

Czesława Margarita Sondej, B. Wawrzekiewicz, *Modlitwa dzieci i młodzieży na poszczególnych etapach edukacji*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006, ss. 224.

Polskie społeczeństwo, pomimo wielu wysiłków ze strony Kościoła, jest ubogie w wiedzę religijną. Wprawdzie znaczna jego część przyznaje się w sondażach do wyznawania religii rzymskokatolickiej, ale życie i codzienność zdają się przeczyć tym deklaracjom. Przykładowo, w wielu wypowiedziach zagadnienie modlitwy jest traktowane schematycznie i bez głębszego zrozumienia. Toteż z radością i uznaniem należy powitać książkę s. Cz. Margerity Sondej OSU i Beaty Wawrzekiewicz *Modlitwa dzieci i młodzieży na poszczególnych etapach edukacji*.

Pozycja ta zwiera pięć obszernych rozdziałów, bibliografię, a także tabele, wykresy i kwestionariusz ankiety. Autorki zajmują się wnikliwie między innymi takimi zagadnieniami, jak:

- pojęcie modlitwy chrześcijańskiej i towarzyszące jej postawy,
- warunki modlitwy,
- wymogi modlitwy chrześcijańskiej,
- nauczyciele modlitwy,
- obraz modlitwy współczesnego człowieka.

W książce znajduje się także analiza doświadczenia modlitwy osobistej osób poddanych badaniom, czyli dzieci i młodzieży. Przedstawiona została także metodologia przeprowadzonych badań.

Jednym ze szczegółowo omówionych zagadnień jest forma modlitwy stosowana podczas katechezy, a także przygotowanie na katechezie do uczestnictwa w Eucharystii. Zwraca uwagę klarowność i przystępność wykładu, podbudowanego gruntowną wiedzą teologiczną Auterek.

Tekst systematycznie wprowadza czytelnika w arkana modlitwy, począwszy od kształtowania świadomości obecności Boga, poprzez ciszę, wytrwałość, pokorę i umiłowanie prawdy, aż po otwarcie się na działanie Boga. Wiele uwagi poświęcono kwestii konieczności zerwania ze wszystkim, co człowieka ogranicza w jego relacjach z Bogiem.

Nie można poddawać się namiętnościom tego świata i pozostawać w Bogu. Trzeba stać się wolnym<sup>1</sup>.

Wszakże św. Jan od Krzyża mówi, że: „wszystko jedno, czy ptak przywiązany jest łańcuchem czy nitką – i tak nie polecą”. Powyższe stwierdzenia stanowią doskonale wprowadzenie do samodzielnego kształtowania postawy modlitewnej. Niestety, w praktyce życia codziennego, ludzie często myślą modlitwę z tak zwanym „paciorkiem”, choć oczywiście lepiej modlić się „paciorkiem”, aniżeli w ogóle nie kontaktować się z Bogiem.

Podobnie o modlitwie, przeszkodach, które są w nas, o naszych ograniczeniach, a także braku wiedzy o modlitwie, pisze mistrz życia duchowego i znany teolog Dominik Wider OCD. Mówi: „Nie zaraz bowiem dla człowieka Bóg jest miłością”<sup>2</sup>. Trzeba, aby ta wiedza stała się przekonaniem, które kształtuje myślenie i postępowanie człowieka. „Modlitwa więc wymaga czasu i rozwija się powoli”<sup>3</sup>.

Wszyscy wielcy doktorzy Kościoła rozumieli znaczenie modlitwy oraz to, że Duch Święty jest sprawcą modlitwy chrześcijańskiej. Piszą o tym także Autorki. A zatem, przede wszystkim istotna jest moja relacja wobec Boga (to znaczy modlitwa), a następnie wypływające z niej moje odniesienie do drugiego człowieka. Jedno wynika z drugiego. Nie ma dobrej, wartościowej modlitwy bez miłości bliźniego. Muszę sam czerpać, napełniać się Bogiem, aby móc dawać Go innym. Autorki omawianej książki kładą szczególny nacisk na niezwykle ważną rolę katechezy w przygotowaniu do życia modlitwy. Jest to oczywiste, bowiem s. prof. Cz.M. Sondej OSU jest doświadczoną, znakomitą katechetką. Z zamieszczonych w książce tabel i wykresów wynika, że wpływ katechety i katechezy na uczniów jest ogromny, a stosowane przez katechetę różne rodzaje modlitw oraz jego osobista postawa i świadectwo stanowią dla uczniów ważną pomoc w ich własnym życiu wewnętrznym. Jakże często sprawny teologicznie i metodycznie katecheta prowadzi dzieci i młodzież do Boga – niestety znane są też niezwykle smutne sytuacje odwrotne.

<sup>1</sup> Cz. M. Sondej, B. Wawrzekiewicz, *Modlitwa dzieci i młodzieży na poszczególnych etapach edukacji*, Kraków 2006, s. 27.

<sup>2</sup> D. Wider, *Zawsze się módlcie*, Kraków 1999, s. 162.

<sup>3</sup> Tamże, s. 163.

Autorki podkreślają bardzo istotną pomoc katechety i katechezy w pełnym uczestnictwie we Mszy świętej. Eucharystia winna stanowić centrum życia duchowego, a modlitwa temu służy. Nie można oddzielić liturgii od modlitwy. Są one ze sobą integralnie związane.

Odrębnym problemem, także analizowanym w recenzowanej pracy, jest wspólna modlitwa w rodzinie. Jest to problem szczególnie ważny z tego względu, że najlepiej wychowywać swe dzieci przykładem, zgodnie ze starą rzymską maksymą, wedle której słowa wprawdzie uczą, ale dopiero przykład pociąga. Osobiście nie sądzę, aby ten rodzaj modlitwy był powszechny w naszych domach. Na ten stan rzeczy składa się wiele przyczyn: częsty brak czasu czy zmęczenie rodziców, nieuświadomienie sobie przez nich takiej potrzeby, ale także brak własnych, inspirujących doświadczeń w tej dziedzinie.

Niezwykle cenną pomocą w kształtowaniu życia duchowego młodego człowieka jest także lektura książek i czasopism religijnych, niezależnie od lektury Pisma Świętego. Jednakże czytanie i smakowanie literatury religijnej wymaga pewnego przygotowania, a nawet pewnych predyspozycji. Sądzę, że skłonność do tego rodzaju lektury można określić jako łaskę. Zdarza się przecież, że nawet osoby głęboko religijne nie posiadają tego daru. Mimo wspomnianych trudności dzieci i młodzież winny być zachęcane przez rodziców i katechetów do podejmowania lektury publikacji o tematyce religijnej.

Bardzo interesujące są wyniki niektórych badań, zamieszczone w recenzowanej książce w formie tabel i wykresów. Zwrócono na przykład uwagę, że licealiści mniej interesują się sprawami wiary. Często nie dostrzegają oni także związku pomiędzy katechezą a własną modlitwą. Wspomniane badania przeprowadzone zostały bardzo drobiazgowo. Mimo to nie wykazały one, co ciekawe, dużych różnic w podejściu do modlitwy reprezentowanym przez uczniów szkół katolickich i państwowych.

Reasumując, należy stwierdzić, że recenzowana książka stanowi niezwykle pożyteczną i bardzo interesującą lekturę. Jest ona napisana w sposób świadczący o dogłębnym przemyśleniu przez Autorki podejmowanej problematyki oraz o ich osobistym, żywym doświadczeniu modlitwy. Książkę tę należałoby polecić przede wszystkim rodzicom, wychowawcom i katechetom, ale także młodzieży i studentom. Prawda i piękno są proste. Taka właśnie jest ta książka.

Gratuluję serdecznie i życzę Autorkom dalszych wypowiedzi na temat modlitwy, a może także na temat kontemplacji, która jest kolejnym stadium rozwoju życia duchowego? Będę czekać! A tymczasem dziękuję i życzę szczęść Boże!

Irena Popiołek